



Sygn. akt I UK 26/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania D. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
z udziałem zainteresowanej B. S.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 lipca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) oddała wniosek ubezpieczonej o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 11 października 2016 r. przyznał ubezpieczonemu D. S. prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu W. S. od dnia 1 września 2016 r., to jest od miesiąca, w którym

został zgłoszony wniosek o przyznanie tego świadczenia. Jednocześnie – powołując się na regulację art. 129 ust. 1 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – organ rentowy zaznaczył, że brak jest podstaw do wyrównania renty rodzinnej za okres od dnia 22 listopada 2009 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2017 r., wydanym na skutek odwołania wniesionego przez ubezpieczonego od wyżej opisanej decyzji organu rentowego, zmienił tę decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu od dnia 22 listopada 2009 r. oraz rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, urodzony w dniu [...] 1989 r., jest całkowicie niezdolny do pracy i w związku z tym ma przyznaną rentę socjalną, która od dnia 1 marca 2009 r. wynosiła po 567,08 zł miesięcznie i była jego jedynym źródłem utrzymania. Ubezpieczony pochodzi z małżeństwa W. S. i B. S. rozwiązanego przez rozwód prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego K. z dnia 20 maja 1996 r. Jest jedynym dzieckiem zmarłego W. S.. Kilka lat po rozwodzie W. S. wyprowadził się z mieszkania małżonków. Na podstawie ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w S. w dniu 27 października 2005 r. był zobowiązany płacić alimenty na rzecz ubezpieczonego po 425 zł miesięcznie. Miał przyznaną rentę, która w od dnia 1 stycznia 2009 r. wynosiła 2.209,37 zł i z której potrącano alimenty. Po kłótni z konkubiną, w dniu 8 września 2009 r. W. S. wyszedł z miejsca ówczesnego zamieszkania i nie powrócił. Nie nawiązał również żadnego kontaktu z rodziną. Organ rentowy od dnia 1 listopada 2009 r. wstrzymał zaś wypłatę świadczenia rentowego na jego rzecz.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że w dniu [...] 2009 r. znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny w zbiorniku wodnym [...] w D.. Prokuratura Rejonowa w D. prowadziła postępowanie w celu zidentyfikowania tożsamości tego mężczyzny, przeprowadzając stosowne dowody i ekspertyzy. Ostatecznie zaś w dniu 17 listopada 2015 r. wystąpiła do Sądu z wnioskiem o stwierdzenie zgonu W. S.. Sąd Rejonowy w D. postanowieniem z dnia 19 lipca 2016 r. stwierdził, że W. S. zmarł w dniu [...] 2009 r. w D.. Orzeczenie to stało się prawomocne z dniem 10 sierpnia 2016 r. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w S. pismem z dnia 9 września 2016 r. wezwał ubezpieczonego do poparcia wniosku egzekucyjnego.

W trakcie spotkania w kancelarii ubezpieczony dowiedział się o fakcie śmierci W. S., w związku z czym cofnął wniosek o egzekucję, a komornik postanowieniem z dnia 27 września 2016 r. umorzył postępowanie egzekucyjne. Akt zgonu W. S. został sporządzony w dniu 1 września 2016 r. na podstawie wymienionego wcześniej postanowienia Sądu Rejonowego w D..

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczonemu powinno przysługiwać świadczenie rentowe obejmujące także okres od dnia 22 listopada 2009 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r., gdyż z przyczyn obiektywnych nie miał on możliwości złożenia w tym czasie wniosku o rentę rodzinną.

Sąd pierwszej instancji powołał treść art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna) i stwierdził, że z regulacji tej wynika co prawda zasada, że świadczenia z ubezpieczenia wypłaca się nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złożono wniosek, za wyjątkiem o którym mowa w ust. 2 przepisu, jednak niekiedy zachodzą sytuacje, gdy literalna interpretacja tego przepisu nie jest uprawniona. Odwołując się do wykładni funkcjonalnej powołanego przepisu, Sąd Okręgowy wyraził pogląd, zgodnie z którym pozbawienie prawa do renty rodzinnej (do jej wypłaty), będącej świadczeniem związanym z ryzykiem śmierci osoby, która łożyła na utrzymanie osób uprawnionych do renty rodzinnej, na skutek obiektywnych okoliczności, na które uprawniony nie ma i nie może mieć wpływu, sprzeciwia się założonemu przez ustawodawcę celowi tej regulacji. Taka sytuacja zachodziła zaś w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd pierwszej instancji przypomniał też, że zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Ryzykiem chronionym w przypadku renty rodzinnej jest utrata żywiciela lub, ściślej rzecz ujmując, śmierć żywiciela. Śmierć jest zdarzeniem losowym biotycznym. Musi być udowodniona przed organem rentowym dokumentem w postaci aktu zgonu. Zgodnie bowiem z § 12 w związku z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października

2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, do wniosku o rentę muszą być dołączone dokumenty, stwierdzające datę zgonu osoby, po której ma być przyznana renta rodzinna. Akt zgonu W. S. sporządzono zaś dopiero w dniu 1 września 2016 r. Utrata żywiciela może także nastąpić w przypadku jego zaginięcia, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Niewątpliwie pogorszyło to sytuację ubezpieczonego, który ze względu na całkowitą niezdolność do pracy musiał się utrzymywać jedynie z niewysokiej renty socjalnej, nie otrzymując należnych mu, ustalonych sądownie, alimentów od swojego ojca. Ochrona ubezpieczeniowa nie obejmuje takich przypadków. Niezbędne jest więc zastosowanie przepisów prawa cywilnego i wydanie orzeczenia o stwierdzeniu zgonu albo orzeczenia o uznaniu za zmarłego, które umożliwią wystąpienie o rentę rodzinną. Ubezpieczony dowiedział się o śmierci ojca dopiero po wizycie u komornika po dniu 9 września 2016 r. Zatem dopełnił wymaganej staranności i niezwłocznie złożył wniosek o rentę. Dlatego prawo do renty powinno mu przysługiwać także za wcześniejszy okres, gdyż z przyczyn obiektywnych został pozbawiony tego świadczenia za wcześniejszy okres po śmierci ojca. Przy czym świadczenie powinno być mu wypłacane, nie tylko za okres trzech lat wstecz od daty złożenia wniosku, lecz za cały okres od śmierci jego ojca.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 18 lipca 2017 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku oraz przyjął je za własne.

Uzupełniając argumentację Sądu Okręgowego dotyczącą wykładni art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej, Sąd Apelacyjny przypomniał, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że znaczenie przepisu zależy nie tylko od jego językowego sformułowania (kontekst językowy), ale także od treści innych przepisów (kontekst systemowy) oraz całego szeregu wyznaczników pozajęzykowych takich jak na przykład cele, funkcje regulacji prawnej, przekonania moralne, sytuacja społeczna czy różne czynniki kulturowe (kontekst funkcjonalny). Wynika stąd wniosek, że z pierwszeństwa korzysta zasada wykładni językowej, a subsydiarnymi są wykładnia systemowa i funkcjonalna, gdy ta pierwsza nie

rozstrzygnęła wątpliwości interpretacyjnych. Ustalony przez zasadę pierwszeństwa wykładni językowej porządek preferencji nie jest porządkiem absolutnym, ale porządkiem *prima facie*, a więc takim, który w uzasadnionych okolicznościach dopuszcza odstępstwa.

Odnosząc to do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy, oceniając zasadność zgłoszonego przez ubezpieczonego roszczenia, które dotyczyło przyznania prawa do renty rodzinnej od daty uznania W. S. za zmarłego, tj. od dnia 22 listopada 2009 r. - w opozycji do stanowiska organu rentowego - prawidłowo zinterpretował art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej. Z przepisu tego wynika, że z chwilą śmierci W. S. aktualizował się cel renty rodzinnej - zapewnienie uprawnionemu środków utrzymania już od dnia zgonu ojca. Jednakże zaginięcie 46-letniego ojca ubezpieczonego wymuszało wszczęcie procedury uznania go za zmarłego, nie wcześniej niż po upływie 10 lat od dnia jego zaginięcia. Jednakże w wyniku przeprowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w D. postępowania przed upływem 10 lat od dnia zaginięcia W. S. stało się możliwe zidentyfikowanie zwłok nieznanego mężczyzny jako zaginionego w dniu 8 września 2009 r. ojca ubezpieczonego, ale dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o uznaniu za zmarłego W. S. (10 sierpnia 2016 r.) otwierała się droga do podjęcia przez ubezpieczonego starań o ustalenie uprawnień do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Wniosek o przyznanie renty rodzinnej ubezpieczony złożył po dniu 9 września 2016 r., niedługo po tym, jak uzyskał informację od komornika sądowego o śmierci ojca, dłużnika alimentacyjnego. Zatem po tej dacie, dysponując nadto sporządzonym w dniu 1 września 2016 r. aktem zgonu W. S., ubezpieczony niezwłocznie złożył wniosek o świadczenie. Trafnie uznał więc Sąd pierwszej instancji, że nie sposób postawić ubezpieczonemu zarzutu opieszałości, czy braku należytej staranności - złożył wniosek o rentę rodzinną tak szybko, jak było to możliwe.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że ubezpieczonemu przysługuje renta rodzinna od dnia 22 listopada 2009 r., to jest od dnia uznania jego ojca za zmarłego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 lipca 2017 r.,

zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu rażące naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej jego wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz ocenę znajdującego się materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, a mianowicie:

1) art. 129 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej w zakresie określenia okresu, za który przysługuje przyznanie prawa do świadczenia - renty rodzinnej w przypadku zaginięcia świadczeniobiorcy;

2) art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej w zakresie zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej prawa do świadczenia - renty rodzinnej za okres dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc zgłoszenia wniosku o to świadczenie.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...] w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie, a w przypadku stwierdzenia podstaw - o uchylenie w całości również zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi w zmienionym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., a także zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Choć skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 129 ust. 1 i art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, to zasadniczym problemem do rozstrzygnięcia jest w niekwestionowanych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy ocena prawidłowości wykładni oraz zastosowania pierwszego z wymienionych przepisów.

Wypada zatem przypomnieć, że wyraża on zasadę, zgodnie z którą świadczenie wypłaca się od dnia powstania do niego prawa, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Omawiany art. 129 ust. 1 uzależnia więc początkową datę wypłaty świadczenia od daty złożenia wniosku o to świadczenie. Nie może przy tym budzić jakichkolwiek wątpliwości, że prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego powstaje z mocy samego prawa (po spełnieniu ustawowych warunków do nabycia tego prawa – art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej), a decyzja organu rentowego ma charakter wyłącznie deklaratoryjny, jednakże samo spełnienie się przesłanek warunkujących prawo do świadczenia *in abstracto* nie stanowi postawy do wypłaty świadczenia. Taką podstawę stanowi dopiero wniosek o przyznanie, a następnie wypłacenie świadczenia. Dlatego ustawodawca przypisał decydującą rolę woli uprawnionego, który nawet jeżeli spełnia przesłanki nabycia prawa do świadczenia, to nie musi z niego korzystać. Konsekwencją tego jest sytuacja, w której dopiero złożenie wniosku o świadczenie powoduje obowiązek jego wypłaty, a ustawodawca nie przewidział możliwości wyrównywania świadczenia osobom, które wystąpiły z wnioskiem o nie później niż nabyły do niego prawo, jeżeli zwłoka została spowodowana brakiem staranności w prowadzeniu własnych spraw i dbałości o własne interesy majątkowe.

Zdaniem Sądu Najwyższego, występują jednakże szczególne okoliczności, które mogą skutecznie podważyć tak rozumianą zasadę nieprzewidującą możliwości wypłacenia świadczenia za okres wsteczny, wynikającą z literalnej wykładni art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej. Mimo że przepis ten nie budzi wątpliwości na gruncie wykładni językowo-logicznej, w judykaturze, dając pierwszeństwo wykładni celowościowej, dopuszcza się jednak wypłatę renty rodzinnej za okresy poprzedzające datę złożenia wniosku o świadczenie. Powołując się na cel renty rodzinnej, Sąd Najwyższy przyjmował już niejednokrotnie, że zasada wyprowadzona z brzmienia powołanego przepisu, wskazująca, że wypłata świadczenia (renty rodzinnej) dotyczy okresu przyszłego, przypadającego po zgłoszeniu wniosku, bez możliwości wypłacenia świadczenia wstecz, powinna podlegać modyfikacji. Renta rodzinna jest bowiem związana z ryzykiem śmierci osoby łożącej na utrzymanie rodziny i zmierza do zapewnienia

zastępczych środków utrzymania uprawnionym członkom rodziny. Pozbawienie prawa do tego świadczenia (jego wypłaty) na skutek obiektywnych okoliczności, na które uprawniony nie miał i nie mógł mieć wpływu - mimo wystąpienia tego ryzyka - sprzeciwia się założonemu przez ustawodawcę celowi, gdy dodatkowo uwzględnia się treść art. 129 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym w razie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego, emeryta lub rencisty, rentę rodzinną wypłaca się od dnia śmierci, nie wcześniej jednak niż od dnia spełnienia warunków do renty przez uprawnionych członków rodziny. Regulacja ta potwierdza cel tego świadczenia, którym jest zapewnienie środków utrzymania osobie uprawnionej już od dnia śmierci ubezpieczonego, emeryta lub rencisty. Szczególne okoliczności sprawy podają więc w wątpliwość możliwość oparcia się jedynie na interpretacji dokonanej z uwzględnieniem reguł gramatycznych. Generalna zasada, wyprowadzona z dosłownego brzmienia przepisu art. 129 ust. 1 ustawy, że wypłatę świadczenia uruchamia dopiero wniosek o to świadczenie – bez możliwości wypłacenia świadczenia za okres wsteczny – powinna zatem w pewnych określonych okolicznościach podlegać modyfikacji w sytuacjach uzasadniających tę modyfikację, przy zastosowaniu także innych reguł interpretacyjnych, w tym zwłaszcza celowościowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2006 r., I UK 320/05; OSNP 2007 nr 9-10, poz. 143; z dnia 5 października 2006 r., I UK 117/06; OSNP 2007 nr 23-24, poz. 357; z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 146/11; OSNP 2013 nr 1-2, poz. 17; z dnia 3 kwietnia 2014 r., II UK 398/13, LEX nr 1458715; z dnia 12 stycznia 2016 r., II UK 444/14, LEX nr 1998554 i z dnia 24 października 2017r. II UK 455/16, LEX nr 2427159).

Taka sytuacja zachodzi zaś bez wątpienia, gdy mamy do czynienia z osobą zaginioną, której zwłoki zostają odnalezione i zidentyfikowane po wielu miesiącach, bądź jak w przedmiotowej sprawie, po kilku latach od zaginięcia. Trzeba bowiem pamiętać, że stosownie do § 12 w związku z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, do wniosku o rentę muszą być dołączone dokumenty, stwierdzające datę zgonu osoby, po której ma być przyznana renta rodzinna. W przypadku ubiegania się o rentę rodzinną po osobie

zaginionej, dopełnienie powyższych wymagań napotyka natomiast na przeszkody, których usunięcie nie jest możliwe.

Wymaga przy tym podkreślenia, że art. 65 ustawy emerytalnej ustanawia oczywistą zasadę, że renta rodzinna przysługuje po osobie zmarłej. Uprawniony do renty rodzinnej członek rodziny zmarłego nie może więc zrealizować swojego prawa do tego świadczenia w sytuacji, w której doszło do zaginięcia osoby, po której renta rodzinna ma przysługiwać, gdyż do czasu odnalezienia i zidentyfikowania zwłok jest ona osobą zaginioną, a nie osobą zmarłą. Uprawniony do renty rodzinnej nie dysponuje zatem i nie może dysponować ani aktem zgonu, ani postanowieniem o uznaniu za zmarłego. Wyjątkowość sytuacji rodziny osoby zaginionej jest bowiem związana z domniemaniem życia tej osoby. W okresie zaginięcia osoby jej najbliżsi nie mogą skutecznie wystąpić z wnioskiem o rentę rodzinną; mogą tylko oczekiwać na powrót zaginionego albo na upływ terminu, od którego będzie możliwe uznanie go za zmarłego, bądź na odnalezienie zwłok pozwalające na sądowe stwierdzenie zgonu i uzyskanie na tej podstawie aktu zgonu.

Podsumowując ten wątek rozważań i w pełni podzielając wykładnię art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej zaprezentowaną w powołanych wcześniej orzeczeniach, Sąd Najwyższy w obecnym składzie jest zatem zdania, że w sytuacji, w której osoba uprawniona nie mogła złożyć wniosku o rentę rodzinną do czasu wydania postanowienia o stwierdzeniu zgonu, uprawnione jest przyznanie takiej osobie świadczenia od ustalonej w tym postanowieniu daty śmierci, jeżeli wniosek przyznanie renty został złożony bez zbędnej zwłoki.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, trzeba zaś podkreślić, że o dacie zgłoszenia przez ubezpieczonego wniosku o rentę rodzinną po zmarłym ojcu z całą pewnością nie zadecydowała ani jego wola, ani też niestaranność, lecz obiektywnie istniejące okoliczności. Sąd Rejonowy w D. postanowieniem z dnia 19 lipca 2016 r., wydanym na wniosek prokuratury, stwierdził bowiem, że W. S. zmarł w dniu [...] 2009 r. w D., a orzeczenie to stało się prawomocne z dniem 10 sierpnia 2016 r. Ubezpieczony dowiedział się z kolei o śmierci ojca dopiero po wizycie u komornika po dniu 9 września 2016 r. i w tym samym miesiącu złożył wniosek o rentę rodzinną. Uczynił to więc niezwłocznie.

Przyznanie mu prawa do renty rodzinnej po ojcu (oraz prawa do wypłaty tego świadczenia) od ustalonej w postanowieniu z dnia 19 lipca 2016 r. daty śmierci jest więc w pełni uzasadnione.

Odnosząc się zaś do kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej należy zauważyć, że ustawodawca przewidział sytuacje, w których świadczenie jest wypłacane za okres wsteczny, lecz okres ten został ograniczony do trzech lat. Do takich sytuacji zaliczono odmowę prawa do świadczeń, zaniżenie wysokości świadczenia albo wstrzymanie wypłaty świadczenia wskutek błędu organu (art. 133 ust. 1 pkt 2 oraz art. 135 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach), a także brak możliwości doręczenia świadczenia z przyczyn niezależnych od organu rentowego (art. 135 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach). Wymienione przypadki ograniczenia okresu wstecznej wypłaty znajdują przy tym uzasadnienie w celu, któremu służą wszystkie świadczenia z systemu ubezpieczenia społecznego. Tym celem jest zabezpieczenie społeczne, to jest osiągnięcie stanu zaspokojenia podstawowych potrzeb socjalnych. Podstawowe potrzeby socjalne ubezpieczonego i członków jego rodziny muszą ulegać bieżącemu zaspokojeniu, czemu nie służy skumulowana za wiele lat wypłata, pełniąca raczej funkcję zbliżoną do odszkodowania. Periodyczny charakter emerytur i rent nie jest przypadkowy; nawet jeżeli kilkuletni brak pobierania świadczeń wynika z winy organu rentowego, to ustawodawca ze względu na cel tych świadczeń ogranicza ich wypłatę do trzyletniego okresu. Chociaż istnienie wskazanego ograniczenia ma mocną podbudowę aksjologiczną, to przypadki zastosowania tej konstrukcji są jednak wyczerpująco wyliczone w ustawie. Ponadto warto zastrzec, że ewentualne zastosowanie analogii do przypadku, w którym brak możliwości wystąpienie z wnioskiem o rentę rodzinną jest spowodowany zaginięciem osoby, po której owa renta miałaby zostać przyznana, byłoby ograniczeniem prawa do nabytego świadczenia, a jako takie powinno zostać wyraźnie wskazane w ustawie (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2016 r., II UK 444/14).

Odwołując się do wcześniejszych rozważań, należy też podkreślić, że wyjątkowość sytuacji rodziny osoby zaginionej jest związana z domniemaniem życia tej osoby. W okresie zaginięcia osoby, która dotychczas czerpała środki

finansowe z pracy podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego lub ze świadczeń emerytalno-rentowych, jej najbliżsi nie mogą skutecznie wystąpić z wnioskiem o rentę rodzinną; mogą tylko oczekiwać na powrót zaginionego albo na upływ terminu, od którego możliwe będzie uznanie go za zmarłego. O ile zatem ograniczenie wstecznych roszczeń z tytułu świadczeń w stosunku do osób poszkodowanych przez organ rentowy jest zgodne z celem prawa do zabezpieczenia społecznego, znajdując wyraz w przepisach ustawy, o tyle nie można jednoznacznie przypisać takiej woli ustawodawcy w odniesieniu do rodziny osoby uznanej za zmarłą oraz takiej, w stosunku do której nastąpiło sądowe stwierdzenie zgonu. Wypłatę renty rodzinnej od stwierdzonego dnia zgonu uzasadnia szczególna ochrona udzielana osobom, które w okresie zaginięcia osoby bliskiej, musiały utrzymywać się ze środków innych niż świadczenia kompensujące dotychczasowe efekty pracy tej osoby, zwłaszcza że ograniczenie okresu wypłaty ich świadczenia nie jest skorelowane z ochroną udzieloną za pomocą innej instytucji prawnej. Wykładnia celowościowa nie prowadzi zatem do jednoznacznego stwierdzenia, że intencją prawodawcy jest ograniczenie w czasie roszczeń z tytułu renty rodzinnej po osobie uznanej za zmarłą.

Z tych względów w niniejszej sprawie nie jest możliwe zastosowanie przepisów ograniczających okres wypłaty renty rodzinnej do trzech lat wstecz. Kontynuując przyjętą linię orzecznictwa, należy więc stwierdzić, że wypłata świadczenia za okres poprzedzający miesiąc zgłoszenia wniosku po uzyskaniu postanowienia o stwierdzeniu zgonu, jest nie tylko możliwa, ale powinna obejmować cały okres od daty domniemanej śmierci, wskazanej w postanowieniu o stwierdzeniu zgonu, jeżeli wniosek rentowy złożono niezwłocznie.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.